



Ujarzmić lęk. Terapeutyczny potencjał ikonotekstów Tove Jansson

Taming Anxiety. The Therapeutic Potential of Tove Jansson's Iconotexts

ABSTRACT

RESEARCH OBJECTIVE: The goal of the study is to highlight the therapeutic potential of works by Tove Jansson's: the picturebook *Who Will Comfort Toftle?* and the final volume of the Moomin book series, *Moominvalley in November*.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem involves answering the question: What elements in the verbal-visual construction of the plot and in the characteristics of the main characters make these works interpreted as therapeutic? The method is content analysis based on Vladimir Propp's model of the fairy tale structure, references to psychological theories of fairy tales, and selected elements of Maria Nikolajeva's cognitive theory of iconotext.

THE PROCESS AND ARGUMENTATION: First, the analysed works were positioned on the map of Jansson's works. Then, the iconotext of the picturebook *Who Will Comfort Toftle?* was explored, assigning it functions from Propp's model and highlighting the significance of the graphic layer from a cognitive theory perspective. Next, the character of Toft was examined, considering the process of his empowerment. In the conclusion, the common traits of both characters were recapped from the perspective of their therapeutic impact.

RESEARCH RESULTS: The analysis shows that both characters share certain traits expressed through words and images, and the storyline fulfills selected fairy tale functions. The multi-layered meanings related to the aspect of therapy are more sophisticated in the case of Toft, what can be explained by the fact that he is the protagonist of the final part of the Moomin series, largely aimed at adults.

CONCLUSIONS, RECOMMENDATIONS, AND APPLICABLE VALUE OF RESEARCH: Jansson created masterful iconotexts, which are mindscapes of insecure and anxious characters undergoing a process of empowerment. At the same time, her work served as a form of self-art therapy for her. Her works are timeless and can still be used in bibliotherapeutic work with both children and adults.

→ **KEYWORDS:** TOVE JANSSON, ICONOTEXT, TOFT, TOFFLE, THERAPY

Sugerowane cytowanie: Dymel-Trzebiatowska, H. (2025). Ujarzmić lęk. Terapeutyczny potencjał ikonotekstów Tove Jansson. *Horyzonty Wychowania*, 24(71), 91–101. <https://doi.org/10.35765/hw.2025.2471.10>

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem badania jest wskazanie na terapeutyczny potencjał utworów Tove Jansson: książki obrazkowej *Kto pocieszy Maciupka?* oraz ostatniego tomu serii ilustrowanych książek o Muminkach: *Dolina Muminków w listopadzie*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: Jakie elementy w werbalno-wizualnej konstrukcji fabuły oraz w przedstawieniach głównych bohaterów sprawiają, że utwory te odczytywane są jako terapeutyczne? Metodą jest analiza treści na podstawie zaproponowanego przez Władimira Proppa modelu struktury bajki magicznej, odniesienia do psychologicznych teorii baśni oraz wybranych elementów kognitywnej teorii ikonotekstu według Marii Nikolajewej.

PROCES WYWODU: Najpierw usytuowano analizowane utwory na mapie twórczości Jansson. Następnie poddano analizie ikonotekst książki obrazkowej *Kto pocieszy Maciupka?* z przypisaniem mu funkcji z modelu Proppa oraz wskazano na znaczenia graficznej warstwy utworu z perspektywy teorii kognitywnej. Potem przybliżono postać Tofta z uwzględnieniem procesu jego upodmiotowienia. W podsumowaniu ujęto wspólne cechy obu bohaterów z perspektywy ich terapeutycznego oddziaływania.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Z przeprowadzonej analizy wynika, że obie postaci dzielą pewne wyrażone słowem i obrazem cechy, a fabuła spełnia wybrane funkcje bajki. Wielopoziomowe znaczenia związane z aspektem terapii są bardziej wyrafinowane w przypadku Tofta, co można wytłumaczyć tym, że jest bohaterem ostatniej, skierowanej w dużej mierze do dorosłych, części serii książek o Muminkach.

WNIOSKI, REKOMENDACJE I APLIKACYJNE ZNACZENIE WPŁYWU BADAŃ: Jansson tworzyła mistrzowskie ikonoteksty, które są psychoobrazami niepewnych siebie i zalęknionych postaci przechodzących proces upodmiotowienia. Jednocześnie twórczość Jansson była swoistą autoarteterapią dla niej samej. Jej utwory są ponadczasowe i nadal mogą być wykorzystywane w biblioterapeutycznej pracy z dziećmi i dorosłymi.

→ **SŁOWA KLUCZE:** TOVE JANSSON, IKONOTEKST, TOFT, MACIUPEK, TERAPIA

Wstęp

Tove Jansson (1914–2001) to znana na świecie fińska malarka i pisarka, której popularność zdaje się wciąż przybierać na sile. Odczuwamy to wyraźnie dziś, gdy nierozłącznie kojarzone z jej nazwiskiem Muminki świętują osiemdziesiąte urodziny. Mija bowiem osiem dekad od roku 1945, w którym na fińskim rynku wydawniczym zagościła pierwsza część dziewięciotomowej serii: *Małe trolle i duża powódź*. Rocznicą ta jest celebrowana – zarówno w Skandynawii, jak w innych krajach – w formie konferencji, wystaw i licznych wydarzeń o charakterze popularnonaukowym¹. Sama artystka, która pisząc tę

¹ Część z nich opisana jest na stronach firmy Moomin Characters, posiadającej prawa autorskie do prac Jansson, np. <https://www.moomin.com/en/articles/events/>.

pierwszą książkę, uciekała w eskapistycznym odruchu od bolesnych doświadczeń wojny zimowej, nie przewidziała, że to właśnie z Doliną Muminków zwiąże się jej życie i że to owe niepozorne, podobne do hipopotamów trolle przyniosą jej ponadczasową sławę.

Polska to jeden z krajów, w których Muminki cieszą się popularnością², choć najprawdopodobniej częściej za sprawą animowanych filmów niż chronologicznej lektury wieloadresowej serii ilustrowanych książek. Dlatego Dolina kojarzona jest zazwyczaj z przyjaźnią, inkluzywnością i gościnnością, czyli w skrócie z literacką arkadią adresowaną do młodszej grupy odbiorców, a nie dojrzewaniem czy kryzysem rodziny, czytelnym dla dorosłych odbiorców. Oczywiście obecne są w niej liczne zagrożenia – potopy, sztormy, wulkany, a nawet kometa. Jansson otwarcie mówiła, że jej zdaniem dzieci pociąga katastrofa związana z przygodą, ale nie ze spustoszeniem, zaś na końcu „bezpieczeństwo wróci, spokojne, ciepłe, ciekawe, równie kojące i odświeżone, jak cisza po burzy” (Jansson, 1978, s. 9).

Niemniej artystka nie bagatelizowała lęków dziecka, czego najlepszymi przykładami w jej twórczości są tytułowy bohater z książki obrazkowej *Kto pocieszy Maciupka?* oraz Homek Toft, czołowa postać ostatniego tomu serii *Dolina Muminków w listopadzie*³. Obaj na początku uosabiają introwertyczne, wyobcowane i załężnione dzieci, które można zaliczyć do szerszego grona stworzeń z Muminkowego uniwersum nazywanych „niewidzialnymi” (Dymel-Trzebiatowska, 2019, s. 60–72). Ich lęk wynika z odczuwania braku spowodowanego niezaspokojoną potrzebą bliskości, miłości i wsparcia. Zaspokojenie potrzeb psychicznych jest równie ważne jak zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, a ich „deprowacja prowadzi do różnych patologii, uniemożliwia rozwój psychiczny” (Molicka, 2002, s. 13). Dlatego szukanie rozwiązań w terapii należy do kluczowych zadań opiekunów dzieci.

Rama teoretyczno-metodologiczna

Strukturalistyczna teoria bajek magicznych Proppa opiera się na pojęciu funkcji, definiowanej jako „postępowanie osoby działającej, określane z punktu widzenia jego znaczenia dla toku akcji” (Propp, 1976, s. 59). Pierwszą zasadą tego modelu jest założenie, że funkcje są stałymi elementami bajki; drugą, że ich liczba jest ograniczona i wynosi 31; trzecia natomiast stwierdza, że następstwo funkcji zawsze jest jednakowe. Bohaterowie realizujący daną funkcję mogą się różnić na wiele sposobów, np. wiekiem, płcią, pochodzeniem oraz atrybutami, co sprawia, że bajki są różnorodne. Niemniej owa konstelacja

² Syntetyczne i zarazem interesujące zestawienia faktów na ten temat prezentują w tym roku wpisy Moomin Characters: <https://www.moomin.com/en/blog/moomin-in-poland/#f01fea00>.

³ Pomimo że utwory te reprezentują różne gatunki – książkę obrazkową i powieść z ilustracjami – to korzystam w ich analizie z pojęcia ikonotekstu zgodnie z definicją, którą w zrewidowanej w stosunku do badań z 1982 roku wersji zaproponowała Kristin Hallberg (2022). Ikonotekst jako współistnienie tekstu werbalnego i wizualnego nie cechuje wyłącznie książek obrazkowych.

postaci obejmuje zaledwie siedem typów: łotra, dawcę, pomocnika, królową, postać wysyłającą bohatera np. na wyprawę, bohatera oraz fałszywego bohatera. Metoda Proppa skupia się na strukturze tekstu, zaś zgłębienie znaczeń i relacji świata wyobraźniowego z ludzką psychiką umożliwia uzupełniająca ją perspektywa psychologiczna.

Istnieje wiele badań wskazujących na szczególnie zwiążek bajki⁴ z psychiką ludzką. Jak pisał Bruno Bettelheim,

[...] baśnie ukazują swoją nieocenioną wartość, bo ofiarowują dziecku takie obszary wyobrażeń, których nie odkryłoby samo. A jeszcze ważniejsze wydaje się to, że forma i struktura baśni poddają dziecku obrazy, z których może korzystać, kształtując własne fantazje na jawie, przez co może też nadać lepszy kierunek swemu życiu (1985, s. 45).

Baśnie były też ważnym elementem badań „szkoły Junga”. Zdaniem Marie Louise von Franz dają wyraz procesom nieświadomości zbiorowej i są ważnym materiałem dla badań naukowych, ponieważ „przedstawiają archetypy w ich postaci najprostszej, najostrzejszej i najdokładniejszej. W tej czystej formie obrazy archetypowe są najlepszym sposobem zrozumienia procesów zachodzących w zbiorowej nieświadomości” (von Franz, 1987, s. 15).

Analizie zostanie poddany ikonotekst, czyli interakcja słów i ilustracji, i dlatego te dwie perspektywy badawcze zostaną uzupełnione o elementy teorii kognitywnej. Zakłada ona, że podczas omawiania ikonotekstu ważnym aspektem jest uwzględnienie czytania umysłu – umiejętności zrozumienia stanów psychicznych, uczuć, przekonań i wiedzy innych ludzi, którą dziecko zaczyna rozwijać już od 18. miesiąca życia. Inna istotna obserwacja głosi, że książka obrazkowa w szczególnie wysokim stopniu uczy empatii. Zdaniem Marii Nikolajewej (2014) gatunek ten cechuje emocjonalna ekfraz⁵, rozumiana jako reprezentacja uczuć poprzez środki werbalne i wizualne.

Maciupek samotnik

Kto pocieszy Maciupka? to, jak pisze Boel Westin – biografka i ekspertka twórczości Jansson – historia o lęku, samotności, tęsknocie i miłości, o pragnieniu bycia widzianym i uczeniu się tego, by stać się widzianym (Westin, 1991, s. 66). Książka została opublikowana w Finlandii w roku 1960 rozpoczynającym dekadę, w której Jansson korzystała z psychoterapii, zainteresowała się psychologią i pracami Karen Horney. Jej przyszłe utwory zostaną zaludnione przez bohaterów, których profile nawiążą do etiologii nerwic zaprezentowanej właśnie w książkach niemieckiej psychoanalityczki

⁴ W *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej* terminy „bajka magiczna” i „baśń” traktowane są wymiennie (Tylicka i Leszczyński, 2002, s. 24, 31).

⁵ Ekfrazę Nikolajewa interpretuje jako reprezentowanie jednej formy sztuki środkami dostępnymi dla innej formy sztuki.

(Dymel-Trzebiatowska, 2019, s. 60–72). Jednak już wcześniej, tworząc ikonotekstową charakterystykę Maciupka, Jansson wykazała się wrażliwością wobec subtelności ludzkiej psychiki.

Co interesujące, tytułowy bohater ma swój pierwowzór w świecie rzeczywistym. Jak twierdziła sama pisarka,

[...] ta opowieść jest rezultatem listu pewnego dziecka, które podpisało się Maciupiek. Nie zna mnie pani – mówiło – ale jestem jednym z tych małych, drobnych, których się nie zauważa i nie zaprasza, i na których się nie patrzy podczas rozmowy. Boję się niemal wszystkiego (Westin, 2012, s. 324–325).

Artystka znalazła literacką odpowiedź na lęk, którą pocieszyła nie tylko owego chłopca, ale również rzesze innych „niewidzialnych”. Książkę, którą sama Jansson określiła eposem wierszem, Westin celnie podsumowuje: „Opowieść jest lekcją miłości, uczącą wyrażania siebie. Wersy o tym, aby odważyć się i przemówić, stały się terapeutycznymi klasykami” (2012, s. 322).

Ikonotekstowa fabuła w *Kto pocieszy Maciupka?* została zaprezentowana na 16 rozkładówkach, wśród których 12 pokrywa spadowa kolorowa ilustracja. W białych polach tekstowych znajduje się pisany w oryginale ręcznie, zamknięty w sylabotonicznej ramie dwunastowersowy poemat epicki. Nie spotkamy w nim rodziny Muminków, choć liczne elementy świata przedstawionego nawiązują do ich słynnej Doliny. W roku 1960 Jansson skończyła ośmioletnią żmudną pracę nad paskami komiksowymi i była zmęczona Muminkami. Dlatego utwór ten jest przykładem swoistej autoarteterapii, podczas której autorka tworząc, odreagowuje przemęczenie i stres. Chce wrócić do malarstwa, które przez pracę nad komiksami zeszło na dalszy plan. Dlatego tym razem opowiada głównie obrazami o zastraszonej Maciupku, który sam mieszkał w pustym domu i tak bardzo bał się ciemności, że pewnego ranka postanowił wyruszyć w świat. Na rozkładówkach śledzimy koleje jego wędrówki przez znajome czytelnikom Muminkowych książek krajo-brazy zaludnione przez równie znane postaci: Paszczaki, Filifionki, Mimbles... Maciupiek boi się ich, skrywa i milczy.

Maciupiek – bohater archetypiczny

Punktem zwrotnym w wędrówce Maciupka jest odnalezienie butelki z listem, w którym anonimowa Drobinka dzieli się strachem przed Buką, samotnością i prosi o pocieszenie. Bohater, który dostał pierwszy w życiu „list od dziewczyny”, czuje się nagle dzielny i szukając Drobinki, zagaduje mieszkańców Doliny, którzy w końcu go dostrzegają. Co więcej, staje do walki z Buką, którą gryzie w ogon, czego świadkiem jest Drobinka. Po między nieśmiałą Drobinką a nieśmiałym Maciupkiem rozkwita uczucie i para udaje się w podróż morską, o której zawsze marzyła.

Tekst książki rozpoczyna w oryginale fraza typowa dla bajek ludowych, której funkcjonalnym, polskim odpowiednikiem jest „Dawno, dawno temu...” lub „Za górami, za

lasami...". Z kolei na ostatniej stronie Jansson zamyka historię słowami „żyli długo i szczęśliwie”. Te werbalne sygnały zachęcają do zbadania tekstu z perspektywy modelu analizy bajki autorstwa Proppa⁶.

Wstęp historii cechuje typowy dla bajek brak, który w tym przypadku ma naturę psychologiczną: Maciupkowi brakuje pewności siebie, odwagi, towarzystwa i miłości. Już na samym początku realizuje pierwszą funkcję, odejście (e)⁷, w jednym z jej najczęstszych wariantów – odejścia do lasu. Kolejnych sześciu funkcji, które stanowią tzw. baśń przygotowawczą nie znajdziemy w tym utworze, ale ósma – szkoderzenie (A) jest wyraźnie obecna. Przybiera ona postać niezadowolenia, które Maciupek odczuwa w świecie, do którego wkroczył. Funkcja dziewiąta oznacza, że bohater dowiaduje się o nieszczęściu i ktoś, tu Drobinka, zgłasza się do niego z prośbą o pomoc (B). Widzimy też wyraźnie funkcję dziesiątą, gdy Maciupek decyduje się na przeciwdziałanie szkoderze (C) oraz jedenastą, która oznacza wyprawę (↑). Są to istotne funkcje, ponieważ, jak pisze Propp, „Elementy A B C ↑ stanowią zawiązanie bajki. Dalej mamy już właściwy tok akcji” (1986, s. 212).

Mały protagonista nie wchodzi, zgodnie ze schematem, w posiadanie magicznego przedmiotu, który ułatwi mu walkę z łotrem, ponieważ musi znaleźć siłę we własnych zasobach psychicznych. Realizując funkcję szesnastą (B), gdy „Bohater i przeciwnik przystępują do bezpośredniej walki” (Propp, 1986, s. 213), Maciupek staje twarzą w twarz z potężną Buką i wbija zęby w jej zimny ogon. Następnie zgodnie z funkcją 18 (TI) odnosi zwycięstwo, gdy „Buka tak się zdziwiła, że uciekła z wrzaskiem” (Jansson, 1980). Początkowa szkoda ulega tym samym likwidacji (funkcja nr 19, Л).

Funkcja dwudziesta to powrót bohatera (↓), co w przypadku Maciupka oznacza odnalezienie domu, który stworzyli z Drobinką. W tej skondensowanej narracyjnie bajce brakuje kolejnych funkcji o prześladowaniu bohatera, ale historię wieńczy wyraźnie zaznaczona ostatnia 31., określana weselem (S), które w utworze dla dzieci przybiera postać festynu. Choć sekwencja bajkowych funkcji w książce Jansson nie jest długa [e A B C ↑ B TI Л ↓ S], to zawiera wszystkie elementy, które są kluczowe dla klasycznej bajki. Większość z nich oddana jest słowem i pozostającym do niego w symetrycznej relacji obrazem. Są jednak drobne wyjątki od tej reguły, np. informacja o odejściu (e) do lasu nie jest przekazana w tekście, lecz na ilustracji przedstawiającej oniryczny leśny krajobraz. Bohaterowie, podobnie jak funkcje, zostali w tym krótkim utworze zredukowani, ale obecne są trzy, kluczowe dla przebiegu bajkowej akcji: bohater – Maciupek, łotr – Buka i królewna – Drobinka.

Ilustracje w tym utworze wraz ze słowami płynnie snują historię, wzajemnie się uzupełniając i wzmacniając terapeutyczne przesłanie. Odosobnienie bohatera oddane jest na nich na kilka sposobów: poprzez proporcje – jest najmniejszy w porównaniu z otaczającymi go postaciami, miejsce usytuowania – zwykle w rogu ilustracji, charakterystykę

⁶ Na fakt, że utwór przypomina strukturą tradycyjną bajkę zwrócono już wcześniej uwagę (Käreland i Werkmäster 1994, s. 53), również w podobnym tonie analizowano go jako poemat heroiczny (Takle i Rustad, 2021). Nigdy dotąd nie poświęcono mu jednak uwagi z perspektywy biblioterapii.

⁷ Aby łatwiej uchwycić powtarzalną w bajkach sekwencyjność, Propp nadał funkcjom symbole.

zewnątrzną – ma na sobie szare ubranie oraz głęboko nasunięty na głowę, również szary kapelusz, które kontrastują z kolorowym tłem. Na tym etapie historii stan jego psychiki dopełniają ikonograficzne szczegóły fizjonomii: okrągłe przestraszone oczy, opadnięte włosy i krótka, prosta kreska ust, które implikują lęk. Jak argumentuje Nikolajeva, te konkretyzujące wygląd graficzne elementy odgrywają zasadniczą rolę w kreowaniu wizualnej ekfrazy, która w tym przypadku umożliwi przybliżenie się do psychiki introwertycznego Maciupka. Przekaz wizualny jest tu szczególnie ważny, ponieważ zdaniem badaczki sygnały wysyłane przez obrazy docierają do mózgu czytelnika-observatora szybciej niż słowa (Nikolajeva, 2014, s. 95).

Wraz z upodmiotowieniem i przeobrażeniem w odważnego bohatera obrazowanie chłopca powoli ulega przemianom. W scenie walki z Buką widzimy go w groźnej postawie z zaciśniętymi pięściami. Wciąż jest mały, a nad nim góruje Buka, co pozycjonuje postaci w wyraźnej relacji władzy, ale, gdy dochodzi do starcia w duchu pojedynku Dawida i Goliata, to determinacja i pomysłowość malca okazują się bronią skuteczniejszą od fizycznej siły.

Po tym kulminacyjnym momencie kolejne rozkładówki zmieniają obrazowanie bohatera. Na pierwszej wraz z Drobinką, wkomponowani w kolorową łąkę, zajmują centralną pozycję, a ich sylwetki są duże i dominujące. Na drugiej, w scenie festynu, są już mniejsi, ale znajdują się również w centrum, stapiając się z grupą wielu innych drugoplanowych bohaterów wśród fajerwerków intensywnych barw. Jak pisze Nikolajeva, „postaci zamieszczone pośrodku ilustracji lub u góry interpretowane są jako szczęśliwe; podczas gdy te w rogu lub w tle postrzegane są jako nieszczęśliwe, samotne i przestraszone” (2014, s. 126). Tu Maciupka i Drobinka siedzą ramię w ramię pod baldachimem w udekorowanej łodzi, którą wiosłuje Filifionka. Drobinka trzyma w dłoniach bukiet kwiatów, na szyi ma korale, a scena ta wyraźnie nawiązuje do weselnych obchodów.

W kontekście terapeutycznym w książce *Kto pocieszy Maciupka?* istotny jest jeszcze jeden aspekt. Artystka w metafikcyjnej zabawie z czytelnikami zaprasza ich do interakcji z bohaterem i współkreowania świata przedstawionego. Na końcu sześciu zwrotek – do momentu odnalezienia przez bohatera butelki z listem od Drobinki – powtarzając tytułową frazę „Kto pocieszy Maciupka?”, uczy werbalnej empatii. Na trzynastej rozkładówce, gdy Maciupka stara się wyrazić swoje uczucia w liście do Drobinki i przychodzi mu to z wielkim trudem, Jansson proponuje: „Proszę cię, drogi czytelniku, pociesz ich oboje, napisz list do (sic!)⁸ Maciupka taki, żeby go Drobinka zrozumiała (Tu masz papier listowy. Znaczką nie potrzeba, bo list kładzie się na przykład na krzaku różanym, tam Drobinka na pewno go znajdzie)” (Jansson, 1980). Można założyć, że młody czytelnik, który wcielił się w rolę Maciupka i znajdzie argumenty na jego pocieszenie, może sam odczuć przyjemność własnej sprawczości. Jak pisze Boel Westin, „rzesze dzieci pisały do Maciupka i Drobinki pocieszające listy, ale nie łądowały one zazwyczaj w kwiatkach, lecz w skrzynce autorki, bez względu na to, czy zostały ofrankowane, czy nie” (Westin, 2012, s. 324).

⁸ W przekład Teresy Chłapowskiej wkradł się błąd. W oryginale mowa o liście od Maciupka.

Toft zaklinacz

Homek Toft odgrywa kluczową rolę w ostatnim tomie ilustrowanych książek o Muminkach, *Dolina Muminków w listopadzie*. Książka wyszła w Finlandii w roku 1970 i jest pożegnaniem autorki z literackim światem konstruowanym przez 25 lat, a zarazem symbolicznym pożegnaniem z jej ukochaną matką, Signe Hammarsten-Jansson, która zmarła w roku publikacji. Dwuadresowość tego utworu jest wyraźna i tym samym wątek załężnionego dziecka przybiera postać bardziej złożoną, której kształt nie nawiązuje tak wyraźnie do schematu baśni jak w przypadku Maciupka.

W odróżnieniu od poprzednich tomów serii nie spotkamy tu rodziny Muminków, a ich dom zamieszkuje kilkoro gości, którzy przybyli nieświadomi nieobecności gospodarzy. Grupa ta – obejmująca Wuję Truja, Paszczaka, Filifionkę, Włóczykija, Mimblę i właśnie Homka Tofta – choć z pozoru przypadkowa, reprezentuje różne przedziały wiekowe oraz różne ludzkie problemy. Ich rozwiązaniem miał być kontakt z rodziną Muminków, a gdy okazuje się, że ta jest nieobecna, bohaterowie sami zaczynają ją rekonstruować. Ostatecznie znajdują rozwiązania swych dylematów i opuszczają dom Muminków, a w Dolinie pozostaje jedynie samotny Toft – *alter ego* Jansson, co zostało symbolicznie zawarte w jego imieniu, dzielącym dwie pierwsze litery z jej własnym.

Tofta poznajemy na początku książki w sytuacji zbliżonej do Maciupka – mieszka sam w łodzi Paszczaka, której ten nigdy nie używa. Zasypia, opowiadając sobie wymyśloną bajkę o idealnej Mamusi Muminka i o szczęśliwej Dolinie, a gdy pewnego wieczora obrazy w jego wyobraźni zasnuwa mgła, postanawia odnaleźć to miejsce. Jego samotność i lęk wyrażone są w wymowny sposób na ilustracji, na której widzimy małego chłopca bardzo podobnego do Maciupka – z rozczochraną czupryną i wielkimi oczami. Leży skulony w pozycji embrionalnej w uwitym ze sznurów gnieździe, bo „lubił zwij lin, który go trzymał w objęciach” (Jansson, 1990, s. 150).

Po przybyciu do domu Muminków Toft zaszyty w schowku na strychu czyta tajemniczą starą księgę, cierpliwie literując długie zdania, aby wydobyć z nich historię. Traktuje ona o morskich prastworzeniach – Nummulitach i Radiolariach. Tekst jest naprawdę skomplikowany, ponieważ naśladuje stylem przyrodnicze traktaty naukowe, a Jansson oparła go na wielotomowym naukowym opracowaniu *Życie zwierząt* Brehma (Westin, 2012, s. 393). Homek dowiaduje się, że z wymarłego gatunku Nummulitów przetrwał osobnik, który skrywa się w karłowatej postaci spowodowanej brakiem energii czerpanej z wyładowań elektrycznych podczas burz. Lektura pochłania Tofta, ponieważ napotkał kogoś bliskiego mu – kogoś, kto „miał jeszcze bardziej, kiedy się bał” (Jansson, 1990, s. 71). Pod jej wpływem Homek przed snem przestaje snuć opowieści o rodzinie Muminków, które zastępuje nowa, o zaginionym, przybyłym do Doliny Nummulicie.

Teraz on, Homek Toft, zaczyna czuć się duży i silny w porównaniu z małym zagrożonym stworzeniem i to on ponosi odpowiedzialność za to, aby pomóc mu przetrwać. Wykorzystuje nadchodzącą burzę, nad którą w swej „gromowładnej” wizji przejmuje kontrolę:

To moja burza – myślał. – Ja ją zrobiłem. Nareszcie potrafię opowiadać sobie tak, że to widać. Będę opowiadał ostatniemu Nummulitowi, małej Radiolarii, która należy do gatunku Protozoa... Jestem tym, który potrafi wywoływać grzmoty i ciskać piorunami, jestem Homkiem, o którym nikt nic nie wie (Jansson, 1990, s. 134).

Scena, kiedy dotąd zależniony i cichy Homek przeistacza się w zaklinacza burz, aby wziąć pod opiekę małą bezbronną istotę, jest przełomowa w tej historii. Toft, dokładnie tak jak Maciupiek w relacji z Drobinką, staje się opiekunem i nie może się już bać. Nabiera mocy i tym samym uniezależnia się od uporczywego marzenia o rodzinie i o Mamie Muminka. Ekspresją jego rosnącej siły jest głos sprzeciwu oraz złość, której nigdy wcześniej, trwając w stanie autominimalizacji, nie doświadczył.

Upodmiotowienie bohatera dokonuje się też na ilustracji. Widzimy na niej z perspektywy ptasiej jego plecy, gdy stoi na skrzyni przed strychowym oknem, za którym szaleje burza. Ma uniesione obie ręce niczym szaman, który czaruje. Na większości ilustracji jest postacią małą, umieszczoną w bocznej części kompozycji, a jedynie podczas owego wyczarowywania burzy zajmuje centralną pozycję i jest stosunkowo duży, co symbolicznie podkreśla jego sprawczość. W wątku Tofta można dostrzec pewne paralele do schematu Proppa: brak (rodziny), odejście (wędrownia do Doliny), nieszczęście (wyginięcie Nummulitów), przeciwdziałanie szkodzie (wyczarowanie burzy) i nagroda (wyswobodzenie od kompulsywnej fantazji).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Toft dzięki odnalezionej tajemniczej księdze jest w świecie przedstawionym obiektem biblioterapii, która umożliwia mu przezwyciężenie lęku. Czytając jego historię, my w świecie prawdziwym stajemy się również obiektem biblioterapii zaproponowanej przez terapeutkę Jansson. Z kolei Jansson, kreując sylwetkę Tofta, poddawała się autoterapii przez pisanie w świecie prawdziwym, aby przepracować ból po starcie ukochanej matki, czym wykreowała „Toftowy” świat przedstawiany. Ów krąg powiązań nie jest przypadkiem – doświadczona pisarka cyelowwała wizerunek Doliny przez lata i zamknęła do niej drzwi tomem pod każdym względem przemysłanym.

Wnioski

Określanie Jansson terapeutką nie wydaje się przesadne. Artystka z typową dla siebie wrażliwością tworzyła subtelne ikonoteksty, w których mistrzowsko zespajała znaczenia wyrażone słowami i obrazami, kreując osobliwą estetykę lęku.

Werbalno-wizualna konstrukcja fabuły, która może mieć terapeutyczny wpływ, wynika z nawiązań do tradycyjnych bajek ludowych. Jak wykazała analiza strukturalna, w książce obrazkowej *Kto pocieszy Maciupka?* schemat narracyjny, choć w skrótovej formie, zawiera kluczowe elementy fabuły bajki. Są one mniej widoczne w przypadku Tofta, bohatera „tomu pożegań” *Dolina Muminków w listopadzie* o silnym zwrocie do dorosłych, ale również w nim dostrzegamy podstawowe funkcje bajki magicznej. Utwory te opowiadają oparte na starych, wywodzących się z tradycji oralnej, mechanizmach upodmiotowienia

i sprawczości bohatera historii, a ich lektura w świetle badań psychologicznych ma wpływ na psychikę odbiorcy. Reakcję czytelniczą wzmacnia ponadto przekaz ikonotekstowy, w którym zestrojone z tekstem obrazy wywołują emocjonalną ekfrazę.

W kontekście terapeutycznym lektura analizowanych utworów może pomóc w rozpoznaniu własnego problemu, zasymilować doświadczenia bohaterów i zmienić sposób myślenia dziecka, wskazując na nowe sposoby radzenia sobie. Może zadziałać jako literatura kompensacyjna i poprzez szczęśliwe zakończenie dać wiarę w sukces. Na podstawie narracyjnych schematów obu utworów można też stworzyć nowe bajki terapeutyczne z wplecionymi elementami osobistych doświadczeń pacjenta. Ciekawym sposobem byłoby wykorzystanie epistolarnego wątku i zachęcenie dziecka do napisania listu, ponieważ korespondencja daje możliwość ekspresji emocji trudnych do wypowiedzenia na głos, zmusza do autorefleksji nad uczuciami oraz daje upust napięciu.

Przypisując sprawczość Maciupkowi i Toftowi, Jansson posłużyła się częściowo zbliżonymi, częściowo odmiennymi formami charakterystyki, wzbogacając świat literatury o bohaterów o ponadczasowym, biblioterapeutycznym potencjale. Co ciekawe, sama znajdowała ucieczkę od własnych problemów i korzystając z autoarteterapii, pisała i malowała, dostarczając psychoobrazów, w których od lat rozpoznają się maciupki i tofty. Obawiam się, że jeśli wpływ mediów społecznościowych nie zostanie zahamowany, a czasu ekranowego nie zastąpią fizyczne, międzyludzkie interakcje, to w utworach fińskiej artystki będą coraz częściej rozpoznawały się kolejne pokolenia.

BIBLIOGRAFIA

- Bettelheim, B. (1985). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni* (D. Danek, tłum.). Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2019). *Filozoficzne i translologiczne wędrówki po Dolinie Muminków*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- von Franz, M.-L. (1987). *Sagotolkning. En introduktion*. Gedins förlag.
- Hallberg, K. (2022). Ikonotext revisited – ett begrepp och dess historia. *Barnelitterært forsknings-tidskrift*, 13(1), 1–10. <https://doi.org/10.18261/blft.13.1.2>
- Jansson, T. (1978). Bezpieczeństwo i strach w książkach dla dzieci (T. Chłapowska, tłum.). *Literatura na Świecie*, 6, 7–9.
- Jansson, T. (1980). *Kto pocieszy Maciupka?* (T. Chłapowska, tłum.). Nasza Księgarnia.
- Jansson, T. (1990). *Dolina Muminków w listopadzie* (T. Chłapowska, tłum.). Nasza Księgarnia.
- Kåreland, L. i Werkmäster, B. (1994). *Livsvandring i tre akter: en analys av Tove Janssons bilderböcker. Hur gick det sen? Vem ska trösta knyttet? Den farliga resan*. Hjelm.
- Molicka, M. (2002). *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*. Media Rodzina.
- Nikolajeva, M. (2014). "The penguin looked sad": picturebooks, empathy and theory of mind. W: B. Kümmerling-Meibauer (red.), *Picturebook: Representation and narration* (s. 121–138). Routledge.
- Propp, W. (1976). *Morfologia bajki* (W. Zagórska, tłum.). Książka i Wiedza.
- Takle, S. i Rustad, H.K. (2021). Tove Janssons bildebok Vem ska trösta knyttet? som heltedikt. *Barnboken*, 44, 1–12. <https://doi.org/10.14811/clr.v44.627>
- Tylicka, B. i Leszczyński, G. (2002). *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Westin, B. (1991). *Konsten som äventyr. Tove Jansson och bilderboken*. W: V. Edström (red.), *Vår moderna bilderbok* (s. 51–70). Raben & Sjögren.

Westin, B. (2012). *Tove Jansson. Mama Muminków* (B. Ratajczak, tłum.). Wydawnictwo Marginesy.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

Source of funding

Lack of funding sources.

Disclosure statement

No potential conflict of interest was reported by the author(s).
